Cena 1 zł **Grudzień 2005**

Afera

Gazeta wydawana w Zespole Szkół Mechanicznych w Raciborzu

W numerze:

Wywiad z panią Renatą Jezusek
Ciekawe felietony:
„ Ach, ci mężczyźni"
„Baba za kierownicą"

Wstępniak

Idą święta, a wraz z nimi wielkie porządki i mania kupowania prezentów, w której często zapominamy, co to naprawdę są święta. Boże Narodzenie jest przecież wyjątkowe i to nie tylko ze względu na przerwę w szkole, czy w pracy, lecz na ich niezwykłą atmosferę. Każdy chyba lubi pośpiewać kolędy, rozpakowywać prezenty i rozkoszować się smakami dwunastu dań. Szczerze mówiąc, mimo iż święta trwają trzy dni, dla mnie najciekawsza jest Wigilia. Potem czekam kolejny tydzień na Sylwestra, po to, by w tańcu stracić te kilogramy, których się dorobiłam przez świąteczne objadanie (wszystkiego trzeba skosztować, bo to przecież tylko raz w roku). Mam jedynie nadzieję, że nie jestem sama i każdy z Was ma problem z odmawianiem sobie świątecznych przysmaków!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam dużo prezentów, smacznego karpia a także szczęśliwego Nowego Roku!!! Wesołych Świąt!

Kasia Spyrka
(redaktor naczelna)

Za pomoc dziękujemy:
Panu dyr. Sławomirowi Janowskiemu, p. Helenie Dradze, p. Teresie Paskudzie, p. Renacie Jezusek, paniom sekretarkom za kserowanie i p. Sabince ze sklepiku.

Redakcja

Redaktor naczelny: ***Kasia Spyrka (K.S.)***

Redaktorzy: Kasia Trzepak,
Wiola Hoinza
Dawid Sendal,
Łukasz Biły,
Marek Majewski

Opiekun: Aldona Krajewska

Kalendarium

- 10 października - wizyta w szkole pana Andzeja Markowiaka
- 11 października - rozpoczęcie akcji „Góra grosza"
- 12 października - Szkolny Konkurs Ortograficzny
- 18 listopada - kolejna Akcja Honorowego Krwiodawstwa
- 22 listopada 2003r., w kościele św. Jana Chrzciciela na Ostrogu miały miejsce obchody dnia św. Marcina, biskupa z Tours
- 25 listopada - Święto Szkoły i premiera na scenie MDK w Raciborzu
- 1 grudnia - Obchody Światowego Dnia Walki z AIDS
- 2 - 4 grudnia - „Pomagamy innym" - akcja liderów młodieżowych
- 6 grudnia - „Mikołajki", przygotowane przez Samorząd Uczniowski pod opieką pani Alicji Cieślik
- 6 grudnia - Szkolne Koło PCK zorganizowało zbiórkę żywności, słodyczy, środków czystości, zabawek oraz przyborów szkolnych
- 15, 16, 19 grudnia - maturzyści zmierzyli się z próbną maturą

W ogólnopolskiej akcji **"Góra grosza"** zebraliśmy kwotę 288,08 zł.

Szort mesedż

Mamy zwycięzcę

Pod koniec września w Miliczu odbył się finał Pucharu Polski, najwyżej po Mistrzostwach Polski punktowanego wyścigu, którego zwycięzcą został uczeń naszej szkoły - Radomir Liszewski. Gratulujemy!

Konkurs fotograficzny na NAJŚMIESZNIEJSZE ZDJĘCIE!

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w szkolnym konkursie fotograficznym. Zdjęcia prosimy przynosić od 1 grudnia do pani prof. Alicji Cieślik do gabinetu nr 55.

Wyróżnienie w konkursie

1 grudnia w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu odbył się Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o AIDS Wyróżnienie w tym konkursie otrzymał Michał Ziora z klasy

Turniej tenisa stołowego

26 października w MOS odbył się turniej tenisa stołowego, w którym nasza drużyna w składzie Rafał Wycisk, Marcin Kołoczek i Dominik Herud zajęła 2 miejsce wśród chłopców. W zawodach wystartowało 35 zawodników z siedmiu szkół.

Szkolny konkurs ortograficzny

afera

W październiku odbyło się szkolne dyktando, w którym udział wzięło dwudziestu uczniów. Oto zwycięzcy:

I miejsce Piotr Parczewski – kl. III c T
II miejsce Tomasz Krzyżok – kl. IV a T
III miejsce Piotr Kobza – kl. IV a T

Gratulujemy! Natomiast dla tych, którzy chcą sprawdzić swoje umiejętności w dziedzinie ortografii, poniżej umieszczamy tekst dyktanda.

Poproście kogoś by, Wam podyktował :)

Żabka

Siedzi cętkowana żabka pod wierzbą, łapkami jej korzeń mułem maże i na wpół przytomna marzy o wiośnie. Woła druga spoza dróżki:

- Nie siedź sama w borze, ale sadź susami w bród przez kałuże do płynącej nieopodal strużki. Bagaż trzeba z sobą wziąć. Jak chcesz, razem go zanieśmy albo na taczkach zawieźmy. - O, na próżno te namowy - odpowiada wpółsennie żabka w cętki. - Ja się na to nie odważę, bo mróz już warzywa zwarzył. Choć się żmii dziś nie boję, chociaż strużka całkiem blisko, lecz droga wąska i śliska jak ślizgawka. Nastała już pora dżdżysta, na przemian to deszcz, to mżawka, a ja nóżki mam zziębnięte. Ptactwo już nas opuściło, tylko po rżysku żerują jemiołuszki i przepiórki. Czyż nie najprzyjemniej teraz w komórce zamkniętej na zasuwkę spoglądać zza szybki na późnojesienny pejzaż, jak sypki śnieżek prószy?

prof. Walery Pisarek

Wizyta posła Markowiaka

afera

10 października gościliśmy w szkole pana Andrzeja Markowiaka. Przypomnijmy, że niedawno dzięki naszym głosom został on nowym posłem RP. Jego wizyta była zupełnie bezinteresowna – nie prowadził on wówczas żadnej kampanii wyborczej i nie chciał też niczego obiecywać. Opowiedział trochę o historii „Solidarności", a później odpowiadał na trudne pytania niezwykle dociekliwych uczniów. Próbował wytłumaczyć nam, że samo bycie politykiem nie oznacza, że można zrobić dosłownie wszystko. My jednak mamy swoje zdanie na ten temat i trudno z nim walczyć. Młody Polak, który doskonale widzi, co dzieje się w świecie polityki, dawno stracił zaufanie do tych, którzy „powinni" dbać o dobro obywateli. Czy kiedyś to się zmieni? Na to pytanie odpowiedzcie sobie sami. Nawet optymistom trudno w to uwierzyć.

K.S.

Dyrektor wita gościa

Próbne matury

15, 16 i 19 grudnia nasi koledzy z najstarszych klas pisali próbne matury. Wprawdzie była to tylko próba, ale stresu nie brakowało. Wyniki powinny utwierdzić tegorocznych maturzystów w przekonaniu, że poradzą sobie w maju. W przeciwnym razie, gdyby rezultat nie był zadawalający, należy się wziąć ostro do nauki! My już dzisiaj życzymy maturzystom powodzenia na prawdziwym egzaminie.

Szkolenie Liderów Młodzieżowych afera

W naszej szkole odbywa się szkolenie liderów młodzieżowych prowadzone przez panią pedagog Władysławę Stanieczek. Bierze w nim udział dziesięciu uczniów. W czasie szkolenia prowadzimy wiele rozmów na tematy, które dotyczą bezpośrednio nas i naszych rówieśników m.in.: problemy z alkoholem, narkotykami, stresem, akceptacją innych i samych siebie. Po ukończenia każdy z uczestników otrzyma dokument ukończenia szkolenia, który może w przyszłości przydać się w dostaniu na studia, czy do wymarzonej pracy. Przeszkolona grupa wraz z innymi absolwentami i uczniami „Mechanika" oraz studentami udziela się społecznie i angażuje się np. w działanie utworzonej świetlicy. Przychodzą tam dzieci i młodzież z różnymi problemami często nawet głodne.

Niedawno młodzi wolontariusze wzięli udział w zbiórce żywności, która przekazana zostanie wszystkim potrzebującym placówką m.in.. świetlicom społecznym lub domom dla bezdomnych.

Jeśli ty również masz ochotę dołączyć do grona wolontariuszy i czujesz potrzebę niesienia pomocy innym, nie wahaj się i zgłoś się do pani pedagog!

K.S.

Tak było na zbiórce żywności w „PLUSIE"

Święto szkoły

Fragment przedstawienia

25 listopada obchodziliśmy w „Mechaniku" Święto Szkoły. Główną atrakcją było przedstawienie, które przygotowali uczniowie z klasy II h LO z zaprzyjaźnionym technikiem z IIIc pod opieką pani Heleny Dragi. Przedstawili oni „Kopciuszka II" , który był unowocześnioną wersją tej bajki, a książę zamiast właścicielki bucika szukał maturzystki, która napisała rewelacyjną pracę i zapomniała się podpisać. Sens ten sam, ponieważ poszukiwaną osobą okazuje się być Kopciuszek, który dostaje stypendium i zostaje „biznes -women". Przedstawiona wersja przypadła do gustu wszystkim, którzy ją obejrzeli. Gratulujemy pomysłu! Dyrektor wręczył także nagrody dla zwycięzców konkursów z Dnia Języków Obcych. Nagrodził również zwycięzców Szkolnego Konkursu Ortograficznego: Piotra Parczewskiego, Tomasza Krzyżoka i Piotra Kobzę.

Premiera spektaklu w MDK

Tradycyjnie już z okazji Święta Szkoły odbyła się premiera przedstawienia teatralnego, wyreżyserowanego przez pana Andrzeja Biskupa. Odmłodzony skład grupy "Irrealis", wsparty muzycznie przez zespół wokalny "Miraż" przedstawił 25 listopada na scenie Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu widowisko satyryczne pod wymownym tytułem: "Casting, czyli rzecz o teatrze IV Rzeczpospolitej".

„Przewodnik po baśniach”

W dniach 29-30 listopada młodzież z klas I h LO, II h LO, III c T i III s LO w ramach Mikołajek odwiedziła kilka raciborskich podstawówek. Wystąpili oni z przedstawieniem pt.: „Przewodnik po baśniach”, które zawierało w sobie fragmenty wszystkich znanych i najbardziej lubianych przez dzieci bajek m.in.: „Czerwonego Kapturka”, „Jasia i Małgosi”, „Alicji w krainie czarów”, „Sierotki Marysi” i „Śpiącej Królewny”. Inicjatorką i opiekunką całej akcji była pani Martyna Brzezińska.
Dzieciaki były bardzo zadowolone!

Obchody Światowego Dnia Walki z Aids

1 grudnia co roku obchodzony jest Światowy Dzień Walki z AIDS. Uroczyste obchody niosą przesłanie współczucia, nadziei, solidarności z ludźmi żyjącymi z HIV i AIDS, a także zrozumienia problemów związanych z HIV, AIDS w każdym kraju na świecie.

Nasza szkoła również włączyła się w obchody Ogólnoświatowego Dnia Walki z AIDS. Szkolne Koło PCK przygotowało okolicznościowy apel, na przerwach rozdawaliśmy profilaktyczne ulotki.

Święto Marcina

Fragment przedstawienia

22 listopada młodzież ZSM pod opieką pani Renaty Sput przygotowała przedstawienie opowiadające o życiu św. Marcina. Spektakl został wystawiony w kościele na Ostrogu w czasie mszy św. dla dzieci.

Na zakończenie każdy otrzymał smaczny rogalik św. Marcina. Dzieci przyniosły lampiony i uczestniczyły w małej procesji z św. Marcinem na koniu. Był to wyjątkowy wieczór i zapewne nie ostatni. W przyszłym roku zapraszamy ponownie.

10 pytań do...

afera

... pani Renaty Jezusek

1. Jak się Pani czuje w roli nauczyciela?

Jak się czuję? Myślę, że dobrze, ale ważniejsze jest, aby moi uczniowie dobrze się czuli na lekcjach i wynosili z nich wiele wiadomości oraz umiejętności.

2. Jakim przedmiotem jest geografia?

Geografia, jako że należy do nauk matematyczno–przyrodniczych, logicznie porządkuje wiedzę o otaczającym nas świecie, uczy nie tylko, gdzie „coś się znajduje", ale też tłumaczy wszystkie procesy w środowisku geograficznym, oczywiście w stopniu niedoskonałym, gdyż narzędzia jakimi się posługuje badając np. wnętrze ziemi lub kosmos, są jeszcze niedoskonałe.

3. Jakim dzieckiem Pani była?

Podobnie ciągle męczyłam otoczenie pytaniami „a dlaczego", „po co"? Na podwórku, gdzie dominowali chłopcy, też nie pozwalałam sobie w kaszę dmuchać, często wolałam grać z nimi w piłkę, niż bawić się lalkami. W szkole też nie byłam grzecznym i pokornym aniołkiem…

4. Czy jako dziewczynka marzyła Pani o tym, aby zostać nauczycielką?

Z opowiadań rodziców wynika, że raczej leczyłam swoje lale i misie, wchodząc w rolę lekarza (wypełnione gąbką, biedne misie, długo schły przypięte za uszy, bo wytrwale ćwiczyłam na nich wykonywanie zastrzyków).

5. Jakiego nauczyciela nie darzyła Pani sympatią jako uczennica? Dlaczego?

W szkole średniej postrachem mojej klasy, ale i całej szkoły był oczywiście matematyk. Potrafił na jednej lekcji całej klasie wstawić po dwie oceny niedostateczne. Odegrał jednak bardzo pozytywną, mobilizującą nas rolę. Nie pozwoliłam sobie wmówić, że „żadna dziewczyna nie ma głowy do nauk ścisłych" i w klasie maturalnej zmusiłam pana profesora do wystawienia mi oceny bardzo dobrej. W efekcie bardzo dobrze zdałam egzamin na studia geograficzne, gdzie oprócz egzaminu z języka i geografii zdawałam również matematykę. Po wielu latach w czasie spotkania z panem profesorem okazało się, że to była taka jego taktyka wobec wybranych uczniów, a ja miałam zaszczyt do tego grona należeć.

6. Z jakich dziedzin nie można na Panią liczyć?
Zdecydowanie najsłabsze wiadomości mam z chemii, być może dlatego, że w szkole średniej wszyscy uczniowie otrzymywali oceny dostateczne, niezależnie od włożonej pracy.

7. Sposób na nudę ...
Nigdy się nie nudzę, jest jeszcze tyle ciekawych książek, których nie przeczytałam, tyle miejsc, których nie zwiedziłam, tyle mi dają spotkania z przyjaciółmi, właściwie to nie mam wolnego czasu.

8. Jest Pani marzycielką czy raczej realistką?
Trudne pytanie. Marzycielką byłam w wieku 16-18 lat. Później raczej zaczęłam „twardo stąpać po ziemi", uważam, że sukces trzeba sobie wypracować, zaplanować pewne etapy swego życia i po kolei je realizować. Nawet jeżeli nie wszystko się udaje, zawsze należy dążyć do wybranego celu. Ważne jest jednak, aby osiągać swoje marzenia i przy tym nie czynić szkody innym. Nie potrafiłabym być szczęśliwa, czy zadowolona kosztem innych ludzi.

9. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jakie tradycje panują w Pani domu?
Święta Bożego Narodzenia, to moim zdaniem najpiękniejsze święta w roku. Tradycyjnie przygotowuje się u mnie w domu wieczerzę wigilijną z typowymi śląskimi potrawami, takimi jak: moczka, makówki, śledzie w śmietanie, ryby. Potraw jest dużo, tak aby wystarczyło ich na całe święta. Całą rodziną wybieramy się na Pasterkę, odwiedzamy rodzinę lub przyjmujemy gości.

10. Jakaś rada życiowa...
Myślę, że dzisiejsza młodzież jest wspaniała i wcale nie potrzebuje wielu rad, jeśli już jednak coś należało by przytoczyć, to może trzy maksymy zaczerpnięte z „Małego poradnika życia" H. Jacksona Browna Jra:

- Nigdy nie lekceważ potęgi dobrego słowa lub uczynku.
- Sam kształtuj swoją postawę życiową. Nie pozwól, żeby ktoś inny zrobił to za ciebie.
- Nie spisuj nikogo na straty. Cuda zdarzają się co dzień.

Wywiad przeprowadziła Kasia Trzepak

Spotkania Taize

Rokrocznie na przełomie starego i nowego roku kalendarzowego odbywają się spotkania Taize. Ich inicjatorem był brat Roger, który w tym roku – 16 sierpnia został zamordowany przez chorą na schizofrenię Rumunkę.

Pierwsze spotkanie Taize odbyło się w roku 1978/1979 w Paryżu. Później organizatorami były również takie miasta, jak Londyn, Barcelona, Mediolan, Wiedeń, Budapeszt, czy też ubiegłoroczna Lizbona. Trzykrotnie gospodarzami byli Polacy – dwa razy Wrocław i raz Warszawa. Spotkania te są świetną okazją do nawiązania międzynarodowych przyjaźni, poznania ludzi różnych kultur i obyczajów. Jest to także wyjątkowa forma spędzenia Sylwestra w zupełnie innej atmosferze niż zazwyczaj. Tak więc zamiast hucznych imprez – spokojne, skromne i symboliczne świętowanie. W tym roku w dniach 28 grudnia – 1 stycznia, spotkanie to odbywać się będzie we włoskim mieście – Mediolan. Jak zawsze o byt i bezpieczeństwo zadbają rodziny, które zgłosiły chęć ugoszczenia pielgrzymów.

Co roku w tych spotkaniach uczestniczy od 70 do ponad 100 tysięcy młodych ludzi. Wszelkie informacje na ten temat można znaleźć na stronie: www.taize.fr

K.S.

Spotkania w Taize to:

*** Przygotowanie przyszłości pełnej pokoju bez dzielących nas murów.**

*** Przeżywanie wiary pośród wyzwań naszych czasów.**

*** Odkrywanie na nowo Kościoła jako zaczynu pojednania w ludzkiej rodzinie.**

*** Odkrywanie się na piękno modlitwy przez śpiew i ciszę.**

*** Przeżycie pięciu dni z młodymi ludźmi z całej Europy i z innych stron świata.**

*** Pogłębienie znajomości jednego narodu i jego kultury.**

Z życia harcerzy

afera

W dniu 18 listopada 2005r. w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej odbyło się spotkanie z „Harcerską Piosenką" i wystawa fotograficzna z okazji 30-lecia bazy obozowej Hufca ZHP Kuźnia Raciborska w Pleśnej. Bazę tę na III turnusach corocznie odwiedzają niektórzy uczniowie ZSM, jak również młodzież z całego Śląska.

Na ową uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście: projektanci obozu, komendanci, instruktorzy, drużynowi, kwatermistrzowie, instruktorzy techniczni, lekarze, odpowiedzialni za zaplecze gastronomiczne, pani burmistrz Rita Serafin, zastępca komendanta Śląskiej Chorągwi ZHP w Katowicach hm. Anna Peterko oraz wielu innych znamienitych gości. Funkcję drużyny sztabowej podczas spotkania pełniła 18 Drużyna Starszoharcerska „Grunwald" im. Zawiszy Czarnego. Spotkanie poprowadziły komendantka Hufca ZHP Kuźnia Raciborska hm. Krystyna Kubiczak i phm. Felicja Grzesik – Zawada. Na scenie imitującej leśną polanę w Pleśnej z rozpalonym ogniskiem wystąpili instruktorzy naszego hufca, którzy starymi, dobrymi piosenkami harcerskimi rozbawili publiczność.

Do poprowadzenia gawędy i przybliżenia historii bazy obozowej został zaproszony jej pierwszy komendant hm. Jan Kluska. Wielu gości przytakiwało słowom druha Jana Kluski. Na scenie pojawili się wszyscy komendanci obozu pełniący tę funkcję na przestrzeni 30 lat. Tych, których zabrakło pośród nas, uczciliśmy minutą ciszy. Po przeczytaniu ich nazwisk padła komenda: „Odeszli na wieczną wartę". Wtedy niejeden instruktor nie wzbraniał się od łez.

W przerwach między piosenkami występowała gromada zuchowa „Czarne jagódki", która urozmaiciła obchody i rozśmieszyła gości. Wśród instruktorów pojawiły się pary, które podczas letniego wypoczynku zawarły „ślub obozowy", a po kilkukilkunastu latach naprawdę się pobrały. Takich par było aż pięć. Hm. Krystyna Kubiczak otrzymała z rąk hm. Anny Peterko list gratulacyjny napisany przez samego komendanta Chorągwi – hm. Andrzeja Lichotę z podziękowaniami dla instruktorów w hufcu za pracę z dziećmi i młodzieżą w okresie wakacji.

Spotkanie z „Harcerską Piosenką" zakończyło się utworzeniem kręgu oraz symboliczną „iskierką". Następnie zaproszeni goście mieli okazję podziwiać i powspominać dawne czasy dzięki galerii fotografii. Można tu było zobaczyć stare kroniki, albumy, dyplomy, plakietki z HAL. Niejeden instruktor odnajdywał siebie na zdjęciu, pokazując to i owo swoim dzieciom, wnukom czy nam harcerzom. Ostatecznym podsumowaniem 30-lecia bazy w Pleśnej był poczęstunek w iście obozowym klimacie. Można tu było skosztować chleba ze smalcem, kiszonych ogórków, napić się kompotu i usiąść z najbliższymi na ławeczce pod namiotem. Uśmiechnięte twarze naszych gości mogą świadczyć o pomyślnym zakończeniu obchodów 30-lecia bazy. Do zobaczenia na harcerskim szlaku!

pwd. Marek Majewski HO (kl. II h LO)

"Legenda Zorro"

Dalszy ciąg zapierających dech w piersiach przygód Zorro, który ratuje stan Kalifornia przed korupcją i przemocą, a swoje małżeństwo z piękną Eleną przed rozpadem.
Uciec w inny świat, taki właśnie zamiar ma marzyciel taki jak ja, kiedy idzie na film taki jak ten. Sen o lśniących szpadach, szybkich koniach i pięknych kobietach miał się spełnić w kinowym fotelu. Wiadomo, różnie to z sequel'ami bywa, niektóre są godnymi następcami, np. kolejne części „Ojca chrzestnego", niektóre są nawet lepsze od poprzednika, jak to miało miejsce przy „Władcy Pierścieni", a niektóre… Wymienić można przykładowo „Halloween", „Piątek trzynastego", których kolejne części ograniczały się tylko do liczenia ofiar w przeciwieństwie do swych niezwykle klimatycznych pierwowzorów. Również ku tej tendencji skłaniałbym się oceniając „Legendę Zorro". Film nie ma już tej magii, klimatu, ani dreszczyka emocji wchodzenia w świat przygody, który czułem, kiedy jako mały „szczyl" siedziałem w kinie „Przemko" na pierwszej części. Gra aktorska, a tym bardziej fabuła, to już po prostu nie ten poziom, muzyka żywcem z pierwszej części, bo po co zmieniać coś, co już jest dobre. Ostatecznie na film warto pójść, aby po prostu oderwać się trochę od rzeczywistości i problemów, a w zamian wskoczyć choć trochę w świat przygody, o której każdy z nas skrycie marzy.

"Egzorcyzmy Emily Rose"

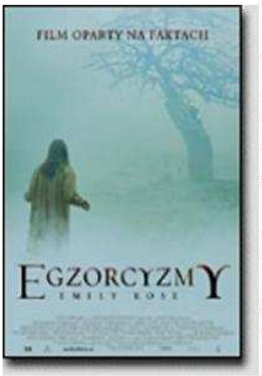

Podczas odprawiania egzorcyzmu umiera młoda kobieta. Egzorcysta zostaje oskarżony o zabójstwo. Niestety, prezentowane obrazy zwykle przypominają mało wykwintną parodię wspomnianych gatunków filmowych. „Egzorcyzmy Emily Rose" wpisują się w tę tendencję. Wyreżyserowany przez Scotta Derricksona film opowiada opartą na faktach historię procesu sądowego katolickiego księdza oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci przy odprawieniu egzorcyzmów nad rzekomo opętaną przez siły piekielne Emily Rose. Duchowny – według oskarżyciela – miał jej odradzać przyjmowanie leków, a swoimi praktykami doprowadzić młodą dziewczynę do samookaleczania się. Obrona spycha odpowiedzialność na lekarzy, którzy aplikując chorej medykamenty, przekreślili możliwość wypędzenia demonów z jej duszy. Egzorcyzmy Emily Rose" to przykład filmu, w którym ciekawy temat został do cna spłycony i podany w niezbyt przystępnej formie. Kolejne minuty zdają się trwać nieskończoność, a finał nie przynosi żadnych odpowiedzi na postawione pytania. Tym bardziej dziwi mnie kasowy sukces, jaki obraz osiągnął w Stanach Zjednoczonych. Polskim widzom spragnionym odrobiny strachu radzę sięgnięcie raczej do klasyki horroru.

"Historia Przemocy"

Tom Stall wiedzie ciche i szczęśliwe życie, ma żonę prawniczkę i dwójkę dzieci, mieszkają w niewielkim miasteczku Millbrook w stanie Indiana. Pewnej nocy ich idylliczne życie zostaje brutalnie zniszczone. Tom udaremnia próbę włamania do swojej restauracji. Wyczuwając niebezpieczeństwo, działa chroniąc swych klientów i przyjaciół, w wyniku czego w samoobronie zabija dwóch poszukiwanych kryminalistów. „Historia przemocy" zaskakuje. Po twórcy „Crash" spodziewamy się filmów stylistycznie rozchełstanych, nerwowych, a przy tym – ostentacyjnie ekstrawaganckich. W najnowszej produkcji Cronenberg proponuje film dużo bardziej wyważony niż poprzednie produkcje, choć nie pozbawiony „pazura".
Reżyser wykorzystał znaną z filmów i książek sensacyjnych historię „nawróconego łajdaka". Bohater czyniący zło ucieka od przeszłości i układa życie na nowo. Jednak mroczna przeszłość „dopada" go w najmniej oczekiwanym momencie. Musi stanąć twarzą w twarz nie tylko z nią, ale i bliskimi, przed którymi nie był do końca szczery. Cronenberg swoją wersję opowieści o „nawróconym łajdaku" zmienia w film psychologiczny, społeczny, a nie kino akcji. Reżyser wyśmiał amerykański optymizm za wszelką cenę, pełne hipokryzji ukrywanie złych stron rzeczywistości. Pokazał, że nawet w rodzinie, małżeństwie, nie istnieje autentyczna szczerość i zaufanie bez granic. Z drugiej strony tylko tam znaleźć można jeszcze prawdziwe wsparcie i zrozumienie. W rzeczywistości Cronenberga nie ma niczego pewnego, wartości nieustannie dewaluują się. Jednak takiemu światu Cronenberg przeciwstawia bohaterów walecznych, a przy okazji – mających własne kodeksy moralne, wyraźnie rozróżniających dobro od zła.

"Harry Potter i Czara Ognia"

Czternastoletni czarodziej Harry Potter stawia czoła największemu wyzwaniu, z jakim dotychczas przyszło mu się zmierzyć: musi wziąć udział w wielce niebezpiecznym międzynarodowym turnieju magicznym. Co więcej, przyjdzie mu zmierzyć się ze śmiertelnym wrogiem, złym Lordem Voldemortem! Jednak wszystkie te niebezpieczeństwa bledną w porównaniu do kłopotów, jakie sprawia Har-Harry'emu znalezienie dziewczyny, z którą mógłby wybrać się na wyprawiany w Hogwarcie Bal Bożonarodzeniowy. Czwartej już części sfilmowanych przygód młodego czarodzieja towarzyszą jak zwykle nie lada emocje, zarówno ze strony starszych jak i młodszych widzów. Nic dziwnego, czara ognia na pewno będzie mroczniejsza i bardziej klimatyczna od poprzedników. Nie bez powodu dostała w niektórych krajach kategorię „12+" czyli pozwolenie na obejrzenie filmu tylko młodzieży od dwunastu lat wzwyż. Chodź już teraz HPICZO jest w Wielkiej Brytanii tytułem rekordowym, ustępuje takim produkcjom, jak „Królestwo Narnia". Rokowania nie są wiec najlepsze, jednak czy liczenie rekordów jest ważniejsze od tego, jak dany film się prezentuje ? Wg mnie nie, zwiastuny CZO wyglądają na tyle dobrze, iż chętnie wybiorę się do kina, aby choć na chwilę dać porwać się magii.

Recenzje dla Was przygotował Łukasz Biły

Święta tuż, tuż...

Wszystkim czytelnikom „Afery" podajemy kilka dobrych i sprawdzonych zwyczajów na udane święta i pomyślność w nadchodzącym roku.

Podczas wieczerzy wigilijnej nie powinno się odkładać **sztućców**, bo jeśli ktoś to zrobi, spotkać go może nieszczęście.

W Wigilię należało **wpaść do sąsiada** i po kryjomu, chociaż na chwilkę, zabrać mu **siekierkę**, **młot** czy inne narzędzie. Jeśli się udało, oznaczało to, że wszelkie dobra będą lgnęły do szczęściarza.

Wszystkich **potraw wigilijnych** należy przynajmniej skosztować. Jeśli się tego nie uczyni i iluś potraw się nie spróbuje, tyle przyjemności w nadchodzącym roku może nas ominąć.

Na pamiątkę, że Jezus urodził się **na sianie**, wkłada się je na czas wieczerzy pod obrus. Jeśli z tego siana panna wyciągnęła źdźbło zielone, mogła się cieszyć zamążpójściem w najbliższym karnawale, jeśli żółte to co najmniej rok czekania jej groziło. Jeśli zaś siano było całkiem suche zapowiadało to staropanieństwo.

Gdy nad stołem wigilijnym powiesimy **gałązkę jemioły**, życzenia składane pod nią na pewno się spełnią. Jemioła to także symbol pocałunku.

Łuski karpia wigilijnego, noszone w portfelu przez cały rok, sprawią, że pieniądze będą się nas trzymały.

Wiola Hoinza

Odwiedziny św. Mikołaja

Młodzież naszej szkoły pomaga w prowadzeniu zajęć z dziećmi w świetlicy środowiskowej na Płoni. 6 grudnia zorganizowano pod opieką pani pedagog Władysławy Stanieczek „Mikołajki". Dzieci były bardzo zadowolone, co widać na zdjęciach...

Aforyzmy i nie tylko...

Kto nie ma odwagi do marzeń, nie będzie miał siły do walki.

Paul Michael Zulehner

Jeżeli marzy tylko jeden człowiek, pozostanie to tylko marzeniem. Jeżeli zaś będziemy marzyć wszyscy razem, będzie to już początek nowej rzeczywistości.

Halder Camara

Przyszłość jest prezentem, jaki robi nam przeszłość.

Andre Malraux

Szczęście to coś, co można dać, samemu go nie mając.

Ricarda Huch

Życie jest szansą - schwyć ją.
Życie jest radością - próbuj ją.
Życie jest snem - uczyń je prawdą.
Życie jest wyzwaniem - zmierz się z nim.
Życie jest obowiązkiem - wypełnij go.
Życie jest cenne - doceń je.
Życie jest bogactwem - strzeż go.
Życie jest miłością - ciesz się nią.
Życie jest tajemnicą - odkryj ją
Życie jest obietnicą - spełnij ją.
Życie jest hymnem - wyśpiewaj go.
Życie jest walką - podejmij ją.
Życie jest tragedią - pojmij ją.
Życie jest przygodą - rzuć się w nią.
Życie jest szczęściem - zasłuż na nie.
Życie jest życiem - obroń je.

Matka Teresa z Kalkuty

Nie szukaj szczęścia

Nie szukaj szczęścia,
Bo to trudne.
Ono nie przyjdzie,
Na zawołanie.
Ono przychodzi,
W tej właśnie chwili
W której zrozumiesz,
Że inni potrzebują
Go bardziej.

Mała

Kocham

Kocham
To jedno słowo
Tak wiele potrafi
Obudzi w nas nadzieję
Na wspólną przyszłość
Możemy na nim
Budować marzenia
Kocham to klucz
Do zaufania
Oddania
Szczęścia
Bezpieczeństwa
Wspólnej radości
Kocham
To klucz życia
Nie tylko naszego

Dragon

***

Powiedz mi co się stało z nami.
Co się dzieje z naszym światem.
Może kiedyś to zrozumiem,
lecz jak na razie wiem,
że tak bardzo kocham Cię
i tylko to się dla mnie liczy
więc proszę nie bój się
że już za późno jest,
więc póki nadzieja istnieje
w naszych sercach
będziemy gotowi
by uwolnić nasze dusze.

Sendi

Wolność

Uwolnijmy to, co w nas drzemie.
Niech przeciwności na naszej drodze
znikną za horyzontem świata
Niech uczucie nasze
będzie wolne jak wiatr.
I nieważne ile godzin, dni,
miesięcy czy lat minie,
nasze uczucie jest wolne na zawsze,
a my będziemy razem na wieki

Sendi

SEN

Miałam sen , w którym
Twoja dłoń i moja
Odnalazły uścisk przyjaźni.
Twoje słowa i moje
Wypowiedziały miłe zdanie.
Twoje oczy i moje
Widziały namiętne spojrzenie.
Twoje serce i moje
Zakochały się w sobie.

Mała

DJ CONNECTION

10 listopada w klubie Manhattan w Krzyżanowicach odbyła się wielka impreza „DJ CONNECTION" - była to nie lada gratka dla fanów muzyki techno. Gośćmi byli najpopularniejsi didżeje z całej Europy m.in.: DJ Bomba, Ziggy X, Brooklyn Bounce, Aquagen, The Real Booty Babes, Flashrider & DJs Team!

Trzeba przyznać, że zagrali naprawdę super, co docenili sami klubowicze. W klubie zebrało się tylu ludzi, że bywały trudności z przedostawaniem się na zewnątrz. Każdy chciał zobaczyć gości z bliska, każdy też chciał się zabawić przy ich muzyce, na co nie do końca pozwalały tłumy na parkiecie. Mimo ścisku i zamieszania naprawdę warto było tam być. Ci, którzy pozostali w ten wieczór w domu, powinni gorzko tego żałować!

Mam jednak nadzieję, że nie była to ostatnia taka impreza i wkrótce znowu będziemy się mogli bawić tak, jak w ten niezapomniany czwartkowy wieczór.

Jeśli chcecie zobaczyć zdjęcia z tej imprezy wejdźcie na stronę

www.clubmanhattan.pl

K.S.

FILM O „MAGICU"

Niedawno został nakręcony film o krzyżanowickim klubie „Magic". Film ten jest jakby reklamą, a zarazem wycieczką po klubie.

Budynek klubu „Magic" niczym się nie wyróżnia. Nie gości na nim wielki napis z logiem dyskoteki, tylko słowo „Restauracja". Przed budynkiem, a raczej obok niego, jest niewielki parking. Zaś w „piwnicy" mieści się mała restauracyjka. Jest tam telewizor i toaleta. Kilka stolików pozwala na przyjemne spożycie tamtejszych wykwintnych dań.

Wchodząc po stromych schodach wydaje się, iż kolejka do tego klubu nie ma końca. Przed wejściem, jak zawsze, tłumy.

Cena wstępu to zazwyczaj 12 zł. Dyskoteka czynna jest w każdą sobotę, a w okresie wakacyjnym również w środy.

Wystrój klubu stwarza niezwykłą atmosferę. Przypomina podróż po galaktyce. Na wszystkich ścianach namalowane są planety i gwiazdy. Można po prostu odlecieć. . .

Jak już wspomniałam, dyskoteka posiada trzy sale. Największa z nich promuje muzykę techno i mieści się na samym dole. Prowadzą do niej dwa wejścia. To na tej sali goszczą zagraniczni (i nie tylko) didżeje oraz odbywają się takie zabawy, jak „ballon party", czy „piana party". Z tej właśnie sali możemy dojść do dwóch pozostałych, do których właśnie zdążamy. Zarówno na dolnym, jak i górnym parkiecie mieszczą się bary oraz tzw. boksy. Koszt wynajmu takiego boksu może wynosić 10 lub 15 zł., a gdy są organizowane jakieś większe imprezy, można go sobie zamówić przez telefon.

Przed nami sala z muzyką dance i pop. Są to powolniejsze klimaty. DJ Mały puszcza „romantyczne" utwory - tylko dla dwojga. Można się tutaj poprzytulać. Samotne osoby mogą stać się mniej samotne ...

Ostatnia sala jest stworzona dla fanów muzyki rymowanej, a raczej mówionej. Usłyszymy tu tzw. „black music", czyli soul, hip-hop itp.. Tak, jak na małej sali, tak i tu znajduje się bar i boksy dla zmęczonych. Sala rapu to najwyższe piętro w tym budynku. Są tu także szatnie i toalety.

Warte uwagi jest „Piekiełko", do którego prowadzi wejście z sali techno. Jest to miejsce, gdzie można spokojnie porozmawiać i skosztować rozmaitych trunków.

W całym klubie jest przemiła obsługa, a didżeje po prostu znają się na swojej robocie.

Podsumowując – Klub „Magic", to przemiła atmosfera, świetne nagłośnienie, najnowsza muzyka oraz niezapomniane wrażenia. Czego można chcieć więcej?

Dragon

„Między niebem, a piekłem”

afera

8 listopada młodzież naszej szkoły wzięła udział w spektaklu pt.: „Między niebem a piekłem” wykonywanym przez Narodowy Teatr Edukacji im. Adama Mickiewicza. Spektakl trwał ponad godzinę, a po nim młodzi spotkali się z aktorami i mogli wypytać o najdrobniejsze szczegóły. Poniżej przeczytacie opinie tych, którzy w tym wydarzeniu uczestniczyli.

Fragment przedstawienia

Spektakl przedstawiał próby przed występami i jak to zwykle na próbach bywa i na tej, nie obeszło się bez kilku sprzeczek. Właśnie te kłótnie sprawiały, że spektakl był bardzo zabawny. Ciekawym elementem przedstawienia było wejście Izabeli (K. Kąsa), która przerwała przedstawienie i grała z widowni. Wyglądało to naprawdę realistycznie-czyli tak, jakby aktorzy na scenie rzeczywiście się zdenerwowali szumem na sali i zaczęli się kłócić z jakąś kobietą na sali. Jednak, jak się później okazało, była to osoba z zespołu. W czasie spektaklu aktorzy grali również z publicznością, co także bardzo mi się podobało. Stroje były odpowiednio dobrane do każdej sceny. Wszystko wyglądało, jak na prawdziwej próbie, czyli aktorzy mieli na sobie tylko te części ubioru, które były im potrzebne do zaprezentowania sztuki, bez zbędnych ozdób i części garderoby. Ważnym elementem każdego przedstawienia jest muzyka. I w tym przypadku okazała się trafiona. Dobrze oddawała klimat danej sceny, a że było to przedstawienie komiczne (jak mogłoby być inaczej) zdarzyła się też „wpadka”, dzięki której spektakl zyskał jeszcze bardziej na atrakcyjności. Po przedstawieniu jeden z aktorów przypomniał wszystkim historię teatru.

Przedstawienie „Między niebem a piekłem” to humorystyczna i ciekawa propozycja dla tych, którzy lubią się pośmiać. Gdyby nie monolog na końcu, spektakl oceniłbym na 5 +.

Daniel Sichma kl. IIIa T

Spektakl „Między niebem a piekłem" przygotowany został przez Narodowy Teatr Edukacji z Wrocławia. Występowało w nim czterech aktorów: A. Pietruszka, K. Kąca, A. Szklarski oraz I. Mincberger. Reżyserią zajął się P. Zaniewski, scenografią A.Strączek. Kostiumy projektowała M. Korbowniczek, choreografię przygotowała M. Mitkowska, muzykę K. Bartosiak.

Tekst scenariusza inspirowany był przez „Świętoszka" Moliera, „Fausta" Goethego, „Makbeta" Szekspira, „Dziady cz. III" Mickiewicza, „Elementarz etyczny" Ojca Świętego, „Igraszki z diabłem" Drdy i „Przesłania Pana Cogito" Herberta. Głównym problemem spektaklu była walka między dobrem a złem. Człowiek stoi zawsze w obliczu wyboru między tymi wartościami i od niego zależy, w którą stronę pójdzie.

Jeden z aktorów, podczas długiego i nudnego monologu na koniec spektaklu powiedział, że w ich graniu dużą role spełnia improwizacja, która zależy przede wszystkim od widzów. Nie wiem, czy z widzami było coś nie tak, czy mówca przesadził, w każdym bądź razie, ja nie dostrzegłem tej spontaniczności. Wręcz przeciwnie, uważam, że większość, jeżeli nie całość, była wyreżyserowana. Kostiumy nie zachwycały, muzyka, jeżeli w ogóle się pojawiała, nie oddawała w pełni nastroju panującego na scenie.

Z ubolewaniem stwierdzam, że w porównaniu z ubiegłorocznym spektaklem tegoż samego teatru, który odbył się również w Raciborzu, fabuła była nudniejsza, nie licząc kilku scen, które rzeczywiście były ciekawe. Raziła również mała ilość rekwizytów oraz prostota scenografii.

Jedynym aktorem, który zyskał moją sympatię był A. Pietruszka grający Pana Zbysia. Od razu dostrzegłem, że aktor „bawi się" odgrywając swoją rolę i to przyniosło efekt. Stylem grania przypominał mi wielką indywidualność aktorską - J. Stuhra Jednakże sam Pan Zbysiu nie wystarczy, by spektakl był dobry. Pozostali aktorzy zwyczajnie grali wcześniej wyuczone role.

Mimo wszystko spektakl nie był jedynie stratą czasu, choć dotyczył „wyeksploatowanej" już tematyki wyboru między dobrem a złem. Ten temat zawsze będzie na czasie i wszystkie przedstawienia, nawet te nienajlepsze, będą warte uwagi, ponieważ niosą moralne przesłanie dla nas wszystkich.

Adam Szwiec kl III a T

Ach, ci mężczyźni!!!

afera

Dawid pisze piękny tekst o kobietach. Mój tekst, tak jak artykuł kolegi, również będzie pełen aluzji i niedomówień.

Zadam proste pytanie: „kto częściej zdradza"? Mogą na ten temat być różne opinie, ale my kobiety potrafimy lepiej ukrywać to, na czym nam zależy. Mamy intuicję, która pozwala wyczuć jakiekolwiek zmiany w zachowaniu partnera. Poza tym ta nasza ciekawość… Skąd znasz tamtą dziewczynę? Dlaczego się do niej tak ładnie uśmiechasz? My nie mamy takich problemów, bo u nas wszyscy to kumple.

Najgorsza u Was jest zazdrość. W przypadku Ofelii i Otella skończyło to się śmiercią dziewczyny z rąk zazdrosnego małżonka. Obecnie to się raczej nie spotyka, ale różnie w życiu bywa.

Mężczyźni narzekają, że bywamy niezdecydowane, pełne sprzeczności, tajemnicze. Narzekacie, ale w głębi ducha takich właśnie kobiet szukacie. Zadam pytanie: Jaką książkę byście wybrali, gdybyście mieli wybór? Autobiograficzną, czy też może książkę mającą kilka stron pustych? Tak samemu coś odkryć, pofantazjować…

Dawid pisze, że my ranimy mężczyzn, ale czy tak jest zawsze? Czy macie w tej sprawie czyste sumienie? Chyba nie…

Kolega użył słowa „diablica". Jak to strasznie zabrzmiało. A kto lubi grzeczne dziewczynki? Ręka do góry! Za to zgadzam się z Dawidem, że w naszych ramionach czujecie się jak w niebie.

Co do piękności, to różnie bywa. Spotkałam się z przypadkiem, w którym chłopak zabronił dziewczynie się malować, farbować itp. Czy chłopak ma do tego prawo? Lubicie widywać nas piękne i chwalić się nasza urodą przed własną paczką a nie pozwolicie się upiększać. I kto tu jest pełen sprzeczności?

Na zakończenie mały żarcik. Zastanawialiście się, dlaczego Bóg najpierw stworzył mężczyznę? Bo w przypadku kobiety nie chciał popełniać błędów…

Jedno jest pewne - zawsze macie więcej możliwość wyboru. W końcu mężczyzna może zostać księdzem albo żyć w samotności.

Dragon

Baba za kierownicą

afera

Niedawno zapisałam się na kurs prawa jazdy i zastanawiam się, czy po jego ukończeniu będę traktowana tak samo, jak wszystkie panie prowadzące swoje samochody.

Mam dwóch starszych braci, którzy od dawna mają prawo jazdy i razem z moim tatą, który również świetnie prowadzi, często nalatują na kobiety. Praktycznie za każdym razem, kiedy na drodze jest jakieś zamieszanie słyszę tekst : „Normalka , baba za kierownicą"! A przecież nie jest powiedziane, że to ona była winna! Kobiety przecież jeżdżą o wiele spokojniej niż faceci, którzy wręcz uwielbiają szybką jazdę. Wydaje mi się też, że to męska duma nie pozwala się panom przyznać do ich błędów. Zastanówcie się sami, czy to tylko kobiety powodują wypadki? Oczywiście, że nie, bo gdybyśmy były naprawdę takie beznadziejne, zakazano by nam zapisywania się na kurs. Może rzeczywiście do mężczyzn należy wykonywanie pracy kierowcy autobusowego, tramwajowego itp., ale to nie znaczy, że robicie to dobrze. Po prostu ktoś przyjął taki zwyczaj i tak już zostało, ale mam głęboką nadzieję, że wkrótce to się zmieni i tak, jak w innych krajach autobusy będą prowadziły także kobiety. „Kobitki"! nie pozwólmy się obrażać, pokażmy na co nas stać!

Kiedy ukończę kurs i ruszę na drogę, udowodnię wszystkim, że...
kobiety są królowymi polskich szos!

Kasia Spyrka

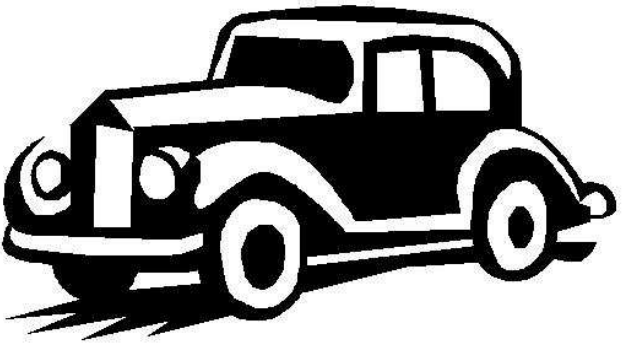

Złóż życzenia sms-em afera

Skacze Aniołek,
skacze po chmurkach,
niesie życzenia
w anielskich piórkach.
Niesie w plecaku
babki i świeczki,
a w walizkach
złote dzwoneczki.
Wesołych Świąt!

Życzeń, które Tobie życzę
na razie nie wyliczę,
wiec podaję pierwsze z kraju
by Ci żyło się jak w raju,
by w wigilię u rodzinki,
wszyscy mieli fajne minki,
by przy stole chciał zagościć,
pakiet zdrowia i miłości .
Wesołych Świąt!

Gwiazdki najjaśniejszej,
choinki najpiękniejszej,
prezentów wymarzonych,
Świąt mile spędzonych,
karnawału szalonego,
roku bardzo udanego

Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zabłyśnie,
Niech Cię aniołek ode mnie uściśnie.
Na wigilijnym stole opłatek położy
i w moim imieniu życzenia Ci złoży.

Przemiłej chwili podczas Wigilii,
marzeń spełnienia w dniu Bożego Narodzenia,
wrażeń moc w Sylwestrową noc,
dużo uroku w Nowym 2005 Roku.

Gdy przyjdą Święta w srebrnej bieli,
Gdy Stary Rok w Nowy się zamieni,
Przyjmij gorące me życzenia,
Niech Ci się spełnią wszystkie
Twe marzenia!

Gdy pierwsza gwiazdka błyśnie na niebie,
Święty Mikołaj przybędzie do Ciebie.
Powspominacie dawne czasy,
popróbujecie świąteczne frykasy.
A potem odleci i skryje Go mrok,
lecz Ty się nie martw - on wróci za rok ;-)

Niech te Święta tak wspaniałe
będą całe jakby z bajek,
niechaj gwiazdka z nieba leci,
niech Mikołaj tuli dzieci,
biały puch niech z nieba spada,
niechaj piesek w nocy gada,
niech choinka pachnie pięknie
no i radość będzie wszędzie!

Kiedy świąteczny stół się ugina,
śpiewa kolędy cała rodzina,
na niebie pierwsza gwiazdka już świeci,
niech Cię bogaty Mikołaj odwiedzi.

Pragnę złożyć Ci życzenia,
W dniu Bożego Narodzenia.
Niechaj gwiazdka betlejemska,
Która świeci o zmroku,
Doprowadzi Cię do szczęścia,
W nadchodzącym Nowym Roku.